



**Magiczny
Kraków**

Agnieszka Radwańska w finale

2010-08-09

By dotrzeć tak wysoko krakowianka pokonała cztery rywalki, w tym liderkę światowego rankingu Rosjankę Dinarę Safinę. W finale turnieju tenisowego WTA Tour, po dwu i pół godzinnej, zaciętej walce uległa Rosjance Swietłanie Kuzniecovej.

W drodze do finału zwyciężała czterokrotnie. Pokonała Chanelle Scheepers z RPA 7:5, 6:3, była liderką światowego rankingu Rosjankę Dinarę Safinę 6:1, 6:3, Shahr Peer z Izraela 6:2, 6:0 i Słowaczkę Danielę Hantuchovą 6:4, 6:2. W niedzielę, po raz dziesiąty w karierze, Agnieszka Radwańska spotkała się na korcie z Rosjanką Swietlaną Kuzniecową. Choć ostatecznie uległa rywalce - 4:6, 7:6 (9-7), 3:6, to nie oddała zwycięstwa bez walki. Mecz trwał dwie i pół godziny, a w piątym gemie na tablicy wyników aż siedem razy można było zobaczyć remisowy wynik. „Jesteśmy dumni z Agnieszki, z tego, że dotarła tak wysoko. Walczyła dzielnie. Przegrać w finale, to żaden wstyd” – mówi Prezydent Jacek Majchrowski.

W następnym tygodniu, w Cincinnati, Agnieszka Radwańska, będzie rozstawiona z numerem siódmym. W pierwszym starciu zmierzy się ze zwyciężczynią meczu pomiędzy Rosjanką Alisą Klejbanową i Rumunką Alexandrą Dulgheru.

Na turniejach tenisowych Agnieszka Radwańska występuje w roli sportowego ambasadora Krakowa. W maju Miasto porozumiało się z siostrami Radwańskimi w sprawie wykorzystywania ich sportowego wizerunku do promocji Krakowa.

(JK).